

inne błędy biorą początek. Jakkolwiek nie zaniedbał Ojciec Ś. najgłówniejszych tego rodzaju błędów pojedynczo przy wydarzających się sposobnościach często potępiać i naganiać, jednak sprawa kościoła katolickiego, zbawienie dusz od Boga Mu powierzonych, oraz dobro samej społeczności ludzkiej bezwzględnie wymagały, aby w uroczysty sposób potępił wszystkie razem podnosząc swój głos do wszystkich Biskupów świata całego, a przez nich do wszystkich wiernych, aby stanęli do walki celem pokonania owych zgubnych zdań, które z owych błędów jakby z źródła wytryskują.

To też istotnie stało się, albowiem z apostolską mądrością, z godnym podziwiania mężstwem wyznawców chrześcijańskich, z pełną czci odwagą, podniósł Ojciec Ś. po odprawieniu Mszy św. na dniu 8. Grudnia 1864 głos swój w wiekopomnym dokumencie, przeciw panującemu antychrześcijańskiemu prądowi czasu i przeciw rozlicznym z tego zgubnego prądu wypływającym kościołowi, zbawieniu dusz, państwu i społeczności ludzkiej zagrażającym błędom. W dołączonym tedy do owego okólnika czyli Encykliki spisie, nazwanym **Sylab.** jest 80 zestawionych błędów, które Ojciec Ś. podczas swego Pasterstwa w różnych dokumentach odrzucał, a teraz razem zebrane ponownie uroczystie potępił.

Mógł to zaś Ojciec Ś. a nawet powinien był to uczynić, gdyż kościół jest filarem i opoką prawdy. Te też własności jego Ojciec Ś. swym publicznym sądem, przed który zdania tegoczesne powołał, w sposób znakomity udowodnił. Nie oglądał on się ani w prawo, ani w lewo, ale tylko w górę patrzył do tego, od którego otrzymał swe posłannictwo, którego miejsce na ziemi zajmuje i dał świadectwo prawdzie. Nie tajno było Ojcu Ś., że świadectwo wydane prawdzie, ściągnie na niego wiele prześladowania, wiele wzgardy u wielkich i maluczkich, jednakże z drugiej strony mocno był i jest przekonany, że po to zasiadł na stolicy Piotrowej, *aby dał świadectwo prawdzie* (Jan 18. 37.) Istotnie też uczynił to, nie lękając się niczego, albowiem wykonał posługowanie słowa, *które otrzymał od Jezusa Chrystusa*, aby potwierdzał *Ewangelią łaski* (Act. 20. 24.) Przeto śmiało, odważnie i z godnością Apostolską potępił błędy, jakkolwiek one głęboko się w umysłach i w sercu ludzi wkorzeniły.

Lecz któreż to są owe **błędy naganione i potępione** w Sylabie przez Ojca Ś.?

Ogólnie mówiąc, polegają one na zaprzaniu zdrowej nauki o istnieniu Boga osobistego, o nadprzyrodzonym objawieniu, stosunku wiary i wiedzy, o własnościach i przymiotach kościoła katolickiego jako prawdziwego i jedynobawczego, o stosunku państwa i kościoła, prawa moralnego przyrodzonego i chrześcijańskiego, wolności wyznań wiary, a nareszcie postępu w ogólności.

I tak na czele potępionych błędów znajdują się także, które są przeciwne wierze. A temi są: Ateizmu, Panteizmu, Materyalizmu, Naturalizmu i t. d. Wszystkie te kacerstwa mają swe korzenie w głównym błędzie zaprzeczającym istnienie objawienia Boskiego, a twierdzącym, że rozum ludzki jest jedynym źródłem i miarą prawdy. Przeto powiada Allokucya z dnia 9. Czerwca 1862. „przyszli do téj ostateczności niedowiarstwa i zuchwalstwa, iż przeciwko Niebu powstawać i Boga samego usunąć pragną.“

W ścisłym związku z temi przewrotnemi naukami niema ani jednego przedmiotu, ani jednej zasady wiary naszej, któreby bezbożnym sposobem i z szatańską prawdziwie złością nie były zuchwale zaczepione. Wiara święta nasza dąży przedewszystkiem do tego, aby nas praw-